

Sygn. akt: I C 1549/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lipca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Żelewska
Protokolant:	protokolant Agnieszka Bronk-Marwicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 lipca 2017 r. w G.

sprawy z powództwa **J. W.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki J. W. kwotę 7.837,45 zł (siedem tysięcy osiemset trzydzieści siedem złotych 45/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 listopada 2016r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki J. W. kwotę 2.719 zł (dwa tysiące siedemset dziewiętnaście złotych) tytułem kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 256,30 zł (dwieście pięćdziesiąt sześć złotych 30/100) tytułem zwrotu kosztów opinii biegłego wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygnatura akt: I C 1549/16

UZASADNIENIE

Powódka J. W. wniosła pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 8.037,45 zł wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 7.837,45 zł od dnia 22 listopada 2016r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 200 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, iż dnia 20 października 2016r. doszło do kolizji drogowej pojazdu marki A (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiącego własność powódki. Powódka zgłosiła szkodę w pozwanym zakładzie ubezpieczeń z tytułu odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody. Pozwany przyznał i wypłacił powódce odszkodowanie w kwocie 5.275,22 zł. Zdaniem powódki wysokość odszkodowania została przez pozwanego zaniżona z uwagi na bezpodstawne przyjęcie w kosztorysie w znacznej mierze słabej jakości części zamiennych nie pochodzących od producenta pojazdu oznaczonych znakiem jakościowym PJ, PC, P i zaniżenia wartości prac blacharsko-lakierniczych. W związku z powyższym powódka zleciła wykonanie kosztorysu naprawy przedmiotowego pojazdu niezależnemu rzeczoznawcy. Z przedstawionego kosztorysu wynika, że kwota niezbędna do naprawy przedmiotowego

pojazdu wynosi 13.112,67 zł. Z tego względu zasadna jest dopłata przez pozwanego kwoty 7.837,45 zł tytułem odszkodowanie za szkodę. Z uwagi na okoliczność, że powódka nie posiada wiadomości specjalnych z zakresu kosztorysowania napraw pojazdów skorzystała z usług profesjonalisty w tym zakresie i w związku z tym wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 200 zł.

(pozew k. 2-6)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Pozwany przyznał, iż wypłacił powódce odszkodowanie w wysokości 5.275,22 zł i tym samym wyrównał szkodę, jaką doznała poszkodowana w wyniku przedmiotowego wypadku komunikacyjnego. Jak wskazuje ubezpieczyciel przepisy nie zobowiązują ubezpieczyciela do bezwzględnej refundacji podanych kosztów, stąd też pozwany kwestionuje powództwo co do zasady i co do wysokości, a przedstawioną przez powódkę kalkulację naprawy uznał za zawyżoną i zweryfikował ją. Jak podnosi pozwany powódka nie przedłożyła rachunków i faktur VAT za naprawę pojazdu, a pozwany nie uznał wszystkich wskazanych w kalkulacji powódki części co do ich uszkodzeń i uznał je za niepozostające w związku ze szkodą. Zdaniem pozwanego powódka nie udowodniła w żadnej mierze, że poniosła wydatek niezbędny do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed wypadku w dochodzonej wysokości. Zdaniem pozwanego zastosowane w sporządzonej przez (...) S.A. kalkulacji naprawy pojazdu ceny są średnimi cenami rynkowymi części zamiennych i usług naprawczych, co daje możliwość przeprowadzenia skutecznej naprawy pojazdów w realiach polskiego rynku w ramach kwoty przyznanego odszkodowania. Określone przez ubezpieczyciela średnie rynkowe koszty naprawy pojazdu, uwzględniające ceny części i usług występujące na rynku lokalnym w pełni pozwalają na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wypadku. Zdaniem pozwanego dostępne na rynku części oryginalne nieserwisowane oraz części alternatywne o porównywalnej jakości są znacznie tańsze i przy użyciu tych części koszt naprawy jest znacznie mniejszy. Zdaniem pozwanego przedłożona przez powódkę kalkulacja nie może stanowić podstawy do ustalenia wysokości odszkodowania z tytułu ubezpieczenia OC, ponieważ uwzględnia ceny części i usług napraw przekraczające średnie ceny rynkowe. Nadto, zdaniem pozwanego, powód bezzasadnie domaga się refundacji kosztów kalkulacji, które nie mieszczą się w zakresie ochrony gwarancyjnej z umowy ubezpieczenia.

(odpowiedź na pozew k. 31-32v)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 października 2016r. w miejscowości K. doszło do kolizji drogowej w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód osobowy marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność powódki J. W.. Sprawca – kierowca pojazdu marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) – miał zawartą umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W..

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o formularz zgłoszenia szkody [w:] akta szkody nr(...))

W dniu 20 października 2016r. powódka zgłosiła szkodę pozwanemu. W toku postępowania likwidacyjnego szkody na mocy decyzji z dnia 31 października 2016r. pozwany przyznał powódce odszkodowanie za szkodę w wysokości 5.275,22 zł.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: decyzję pozwanego z dnia 31 października 2016r. [w:] akta szkody nr (...))

Niezbędny i celowy koszt naprawy uszkodzeń w pojeździe A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przy zastosowaniu stawek za prace blacharskie i mechaniczne w wysokości 140 zł/rbg i prace lakiernicze w wysokości 150 zł/rbg oraz przy zastosowaniu części nowych i oryginalnych wynosi 13.675,57 zł brutto. Użycie do naprawy części nowych i oryginalnych nie spowoduje wzrostu wartości rynkowej pojazdu w stosunku do jego wartości sprzed szkody.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego J. P. k. 52-59)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z rzeczoznawcy samochodowego J. P..

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, iż dowody z dokumentów w postaci akt szkody są wiarygodne, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, ani też żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi pismami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Natomiast, za pozbawiony znaczenia dowodowego Sąd uznał kosztorys przedstawiony przez powódkę, albowiem kwestia wysokości szkody była sporna pomiędzy stronami i w tym zakresie, dopuścił dowód z opinii biegłego i sporządzoną przez biegłego opinię uznał za w pełni wiarygodną i stanowiącą podstawę rozstrzygnięcia.

Za w pełni wiarygodny dowód w sprawie Sąd uznał także dowód z pisemnej opinii biegłego sądowego J. P.. Sąd miał na uwadze, że przedmiotowa opinia została sporządzona przez osobę dysponującą fachową wiedzą z zakresu techniki samochodowej, na podstawie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności akt szkody. W ocenie Sądu przedstawiona przez biegłego opinia jest jasna, logiczna, nie zawiera żadnych luk czy sprzeczności, ani też nie budzi wątpliwości Sądu w świetle zasad doświadczenia życiowego czy wiedzy powszechnej. Nadto, żadna ze stron nie zgłosiła żadnych zastrzeżeń do treści opinii biegłego. W tym stanie rzeczy nie było żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności i mocy dowodowej opinii przedstawionej przez biegłego J. P..

Normatywną podstawę odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela stanowią przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Na mocy natomiast art. 824¹ § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Z treści art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2013r., poz. 392) wynika, iż w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie. Nadto, na względzie należy mieć również treść art. 361 § 1 k.c., który stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła, oraz treść art. 363 § 1 k.c. który stanowi, że co do zasady naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, przy czym gdyby przywrócenie do stanu poprzedniego pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jednocześnie z treści art. 361 § 2 k.c. wynika, iż naprawienie szkody obejmuje straty, które poniósł poszkodowany.

Przechodząc do szczegółowych rozważań wskazać należy, iż pomiędzy stronami nie było sporu ani co do okoliczności kolizji drogowej z dnia 3 października 2016r., winy kierowcy posiadającego obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń ani tego, że odpowiedzialność za szkodę ponosi pozwany w związku z zawartą ze sprawcą umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Nadto, należało mieć na uwadze, iż w toku postępowania likwidacyjnego pozwany zakład ubezpieczeń przyjął co do zasady odpowiedzialność za poniesioną przez powódkę szkodę i przyznał jej odszkodowanie w wysokości 5.275,22 zł. Zatem, jedyną kwestią sporną pomiędzy stronami była wysokość szkody.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie powódka wykazała – wnosząc o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego – że przyznana jej w toku postępowania likwidacyjnego kwota 5.275,22 zł tytułem odszkodowania jest zaniżona. Na podstawie dowodu z opinii biegłego sądowego do spraw wyceny szkód samochodowych Sąd ustalił bowiem, że niezbędny i celowy koszt naprawy uszkodzeń w pojeździe powoda marki A. (...) wynosi 13.675,57 zł. W świetle opinii biegłego należało uznać, że nie ma żadnych podstaw do uwzględnienia przy szacowaniu szkody części innych aniżeli nowe i oryginalne. Wnioski do jakich doszedł biegły koreluje z treścią akt szkody. W aktach szkody nie ma bowiem jakichkolwiek informacji o uszkodzeniach korozyjnych lub zużytych elementach wyposażenia pojazdu wymagających koniecznych napraw w zakresie objętym kwalifikacją szkody, nie ma żadnych informacji o tym, że w pojeździe powoda przed szkodą były zamontowane części inne aniżeli oryginalne. Sąd miał na uwadze, że zgodnie z obowiązującą w postępowaniu cywilnym zasadą rozkładu ciężaru dowodowego wyrażoną w art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Jeśli zatem pozwany domagał się uwzględnienia przy wycenie szkody cen części innych aniżeli części nowe i oryginalne, to winien był udowodnić, że stan techniczny pojazdu czy też historia szkód pojazdu uzasadniały użycie tzw. zamienników o cenach niższych niż ceny części nowych i oryginalnych. Podkreślić należy, iż pozwany jako profesjonalista dysponujący fachowym zespołem rzeczoznawców miał możliwość przeprowadzenia gruntownych oględzin pojazdu w postępowaniu likwidacyjnym i ustalenia stanu technicznego, w tym stwierdzenia ewentualnego uszkodzenia wynikającego z eksploatacji, niewłaściwego utrzymania pojazdu (np. korozja) czy wreszcie ustalenia czy pojeździe zamontowane są części nieoryginalne. Z akt szkody nie wynika natomiast, aby w trakcie oględzin stwierdzono, że pojazd znajdował się w złym stanie technicznym, były w nim zamontowane części nieoryginalne czy też że pojazd ten wcześniej uczestniczył w innych kolizjach. W konsekwencji uznać należało, że brak jest podstaw do zastosowania tzw. urealnienia części zamiennych oraz do zastosowania części innych aniżeli nowe i oryginalne. Niezależnie od powyższego, zdaniem Sądu, nie można na poszkodowanego przenosić ryzyka zastosowania części pochodzących od innych producentów (tzw. zamienników). Części te muszą odpowiadać jakością częściom oryginalnym, gdyż tylko w tym przypadku możliwe jest odzyskanie stanu technicznego, zdolności użytkowej i wyglądu estetycznego, jaki pojazd posiadał przed wypadkiem. Ponadto, nie bez znaczenia jest fakt, że wartość pojazdu zależy nie tylko od jego marki, wyposażenia i okresu eksploatacji, ale i sposobu utrzymania, a dokonywanie napraw przy użyciu nowych, oryginalnych części zamiennych postrzegane jest powszechnie jako lepsze dbanie o stan auta, niż jego naprawianie przy użyciu części używanych bądź nie mających autoryzacji producenta. Nadto, jak wskazano powyżej, strona pozwana nie wykazała, by pojazd ten znajdował się w złym stanie technicznym czy estetycznym, był zaniedbany ani by uprzednio były zamontowane w nim części pochodzące od producentów alternatywnych, choć miała ku temu środki w postaci dokonania oględzin powypadkowych. Stąd też zastosowanie zamienników bez wątplenia wpłynie na wartość rynkową pojazdu i w razie jego sprzedaży spowoduje, że powódka uzyska za niego kwotę niższą aniżeli w razie naprawy przy zastosowaniu części oryginalnych. Wprawdzie naprawa samochodu przy użyciu nowych i oryginalnych części zamiennych jest droższa, jednak oczekiwanie pozwanego, że powód naprawi swój samochód w sposób możliwie najtańszy jest sprzeczne z regułą wyrażoną przepisem art. 361 k.c. Sama zaś okoliczność, że na rynku dostępne są części zamiennie w niższej cenie, nie uprawnia pozwanego ubezpieczyciela do obniżenia cen tych części. Celem naprawy jest bowiem przywrócenie stanu pojazdu sprzed kolizji, a nie jedynie przywrócenie go do stanu używalności. Zatem dopiero gdy pojazd został przywrócony do stanu poprzedniego można mówić, iż szkoda została naprawiona, a obowiązek ubezpieczyciela wygasa. Nadto, należy podkreślić, iż zakład ubezpieczeń, jako strona umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, nie ma żadnych podstaw do narzucania osobie trzeciej nie będącej stroną umowy – tj. poszkodowanemu – jakichkolwiek obowiązków w zakresie dotyczącym sposobu naprawy samochodu, w tym poszukiwania firmy sprzedającej części najtaniej (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., sygn. akt III CZP 32/03). Niezależnie od powyższego, pozwany nie wykazał żadnymi dowodami, że naprawa przy uwzględnieniu części nowych i oryginalnych doprowadzi do wzrostu wartości pojazdu w stosunku do jego wartości sprzed szkody. Zgodnie bowiem z utrwaloną linią orzecznictwa zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (por.: uchwała

Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112, Prok.i Pr.-wkl. (...), LEX nr 1129783, Biul.SN 2012/4/5, M.Prawn. 2012/24/1319-1323). W opinii biegły J. P. wskazał jednoznacznie, że użycie do naprawy części nowych i oryginalnych nie spowoduje wzrostu wartości rynkowej pojazdu w stosunku do jego wartości sprzed szkody. Stąd należało uznać, że zastosowanie do naprawy części nowych i oryginalnych nie wpłynie na wzrost wartości rynkowej pojazdu powoda w stosunku do jego wartości sprzed szkody. Dodatkowo podkreślić należy, iż wykładnia przepisów art. 361 § 2 i art. 363 § 2 k.c. prowadzi do wniosku, że ubezpieczyciel, w ramach umowy o odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Wynika to z przyjętej w polskim systemie prawnym zasady pełnej kompensacji szkody. Mając zatem na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności Sąd ustalił wysokość należnego powódce odszkodowania przy uwzględnieniu cen części nowych i oryginalnych.

Poza cenami części zamiennych, kwestią sporną pomiędzy stronami były też stawki za prace blacharsko – mechaniczne oraz prace lakiernicze. W kosztorysie sporządzonym w postępowaniu likwidacyjnym strona pozwana uwzględniła stawki w wysokości 49 zł/rbg, jednak wobec opinii biegłego sądowego stawki te należało uznać za znacząco zaniżone. Jak wynika z opinii biegłego stawki stosowane na rynku w 2016r. znacznie przekraczały poziom przyjęty przez pozwanego. J. P. wskazał, że w dacie szkody średnimi stawkami na rynku lokalnym były stawki za prace blacharskie i mechaniczne w wysokości 140 zł/rbg i prace lakiernicze w wysokości 150 zł/rbg.

Nadto, podkreślić należy, iż pozwany nieprawidłowo ustalił zakres szkody. Jak wskazał biegły J. P. w kalkulacji należało uwzględnić, iż dodatkowe części w postaci tylnego emblematu A., elementów dystansowych i aplikatora. Zdaniem biegłego konieczność uwzględnienia tych części wynikała z technologii wymiany pokrywy bagażnika, i przebrojenia tylnej szyby pojazdu.

Strona pozwana nie wniosła żadnych zarzutów do opinii biegłego. Sąd także nie dopatrzył się żadnych podstaw do jej kwestionowania. Z tego względu należało uznać, że dochodzona przez powódkę kwota 7.837,45 zł z tytułu odszkodowania obejmującego koszty naprawy jest uzasadniona. Z opinii biegłego wynika bowiem, że cała szkoda stanowi kwotę 13.675,57 zł, a po uwzględnieniu wypłaconego już odszkodowania (5.275,22 zł), do skompensowania pozostaje jeszcze kwota 8.400,35 zł, a zatem kwota wyższa niż dochodzona przez powódkę. Jednocześnie, Sąd będąc związany żądaniem pozwu, zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. nie mógł zasądzić kwoty wyższej niż żądana przez powódkę.

Mając powyższe na uwadze – na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – na rzecz powoda zasądzić kwotę 7.837,45 zł. Ponadto – na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – Sąd zasądził od powyższej kwoty odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 22 listopada 2016r. do dnia zapłaty. Zważyć bowiem należało, że szkoda pozwanemu została zgłoszona w dniu 20 października 2016r. i roszczenie stało się wymagalne z upływem 30 – dniowego terminu o jakim mowa w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...). Jednocześnie należy przyjąć, że pozwany jako profesjonalista dysponujący fachowym zespołem rzeczoznawców samochodowych oraz niezbędnymi środkami technicznymi był w stanie w powyższym terminie ustalić zakres szkody i wysokość należnego powodowi odszkodowania.

Natomiast Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia kosztów wykonania prywatnej opinii w wysokości 200 zł. Zważyć bowiem należało, iż wydatki na ekspertyzę zostały poniesione przez powódkę dobrowolnie, bez dostatecznych podstaw do uznania ich za normalne następstwa zdarzenia wywołującego szkodę (uszkodzenie samochodu). W wyroku z dnia 30 lutego 2002 r., V CKN 908/00 (niepublikowany) Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że ocena, czy koszty ekspertyzy powypadkowej poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym mieszczą się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego winna być dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności sprawy, a w szczególności po dokonaniu oceny, czy poniesienie tego wydatku było obiektywnie uzasadnione i konieczne. W świetle przedstawionego stanowiska judykatury ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z

umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona jest od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a kolizją drogową, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia prawidłowego określenia rozmiarów szkody przez zakład ubezpieczeń. W okolicznościach niniejszej sprawy – zdaniem Sądu – przedmiotowa opinia była zbędna, a wobec konsekwentnego kwestionowania wysokości szkody przez ubezpieczyciela roszczenie mogło być wykazane wyłącznie za pomocą dowodu z opinii biegłego sądowego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i uznając, że powódka uległa tylko w nieznacznym zakresie, zasądził od pozwanego całość poniesionych kosztów procesu. Na zasądzoną kwotę składają się: opłata sądowa od pozwu (402 zł), wynagrodzenie fachowego pełnomocnika (1.800 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) oraz zaliczka na poczet opinii biegłego sądowego (500 zł).

Ponadto, na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 3, art. 8 ust.1 i art. 83 i 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014.1025 z późn. zm.) Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego koszty tymczasowo wyłożone przez Skarb Państwa na pokrycie wynagrodzenia biegłego w wysokości 256,30 zł.